



Dlaczego *Mały antropocen*? Wstęp

Antropocen to jedno z tych pojęć, które jeszcze niedawno odmieniano przez wszystkie przypadki; dziś wydaje się ono mocno wyeksploatowane i słabo odpowiadające na potrzebę nazywania wyników kolejnych diagnoz współczesności. Zainicjowało długą listę określeń zawierających częstkę *-cen*, powstających w reakcji na rzeczywistość, by ukazać jej skomplikowanie. Paradoksalnie mnożenie terminów zakończonych na *-cen* nie przybliżyło nas do postulowanego przez Ewę Bińczyk przekroczenia marazmu antropocenu, ale uzmysłowiło, że próby, które podejmujemy, choć szczerze i często heroiczne, wciąż natrafiają na opór.

Może winę za tę blokadę ponosi sufiks *-cen*? Jak zauważa Colin Sterling, „częstka *-cen*, czyli *kainos*, starogreckie słowo oznaczające »nowy«, jest w refleksji uznawana za mniej toksyczną, jak gdyby nieustający pęd do nowości sam nie był również atrybutem systemu kapitalistycznego” (Sterling, 2023, s. 178). Sufiks doklejony do takich segmentów jak *plantacjo-*, *nekre-* czy *kapitało-*, mimo że one same wyrażają zróżnicowane zjawiska oraz ich oceny, przypomina o krótkim okresie przydatności tych pojęć do opisu współczesnego świata.

Intencją przyłożenia do antropocenu przymiotnika „mały” nie było umniejszanie wagi epoki człowieka czy czynienie z niej zjawiska lokalnego, sprowadzonego do kryzysu zamkniętego w konkretnej czasoprzestrzeni. Miałyśmy na myśli raczej zjawiska towarzyszące współczesnemu dzieciństwu i wczesnej młodości, będące efektem kryzysu klimatyczno-środowiskowego oraz zmiany klimatycznej wynikającej z nadaktywności człowieka. Jesteśmy przekonane, że żarliwe dyskusje wokół tych zjawisk oraz aktywistyczne postawy nie tylko wnoszą nową jakość do polityk poszczególnych krajów czy kontynentów, systemów edukacji, lecz także mają wpływ na konkretne wybory życiowe, jednym słowem, dotyczą konkretnych osób. Żyjemy w czasie przesuwania się płyt tektonicznych naszych wyobrażeń na temat świata, a tym samym formowania się nowego porządku. W epoce wielkiej rzeźby warto przyrzeć się bliżej nowym zjawiskom w literaturze, tendencjom w edukacji, które pewnie na kolejne lata zorganizują nam nowe opowieści, kanony estetyczne czy podstawy programowe. W tym sensie „mały antropocen” jest odbiciem swego większego brata, choć chcemy wierzyć, że przede wszystkim przekraczanie ograniczeń tej epoki znajdzie się w centrum uwagi jej „mniejszej” wersji.

Kiedy piszemy ten tekst, spoglądamy na okładkę „Przekroju” z 10 lutego 1980 roku. Zajmuje ją wielka fotografia przedstawiająca troje bawiących się na śniegu dzieci na tle szarego blokowiska. Takich zim już dzisiaj nie ma, a jeśli się zdarzają, to trwają kilkanaście godzin, w porywach do kilku dni. Wesoła gromadka brnie w śniegu, przy niemałym mrozie, który nie pozwala śniegowi topnieć i przemoczyć dziecięcych skafandrów. Widać, że sztuczne, czerwone futerko, w które ubrana jest dziewczynka, i ortalionowe kurtki chłopców są suche, mimo że gdzieś tam pokryte białym puchem. Śnieg się nie topi, mimo iż zachodzące słońce wydaje się świecić dość mocno. O porze dnia świadczą długie cienie dzieci, mimo popołudniowych godzin wciąż zmuszonych mrużyć oczy. Ten odruch warunkowy jest reakcją na uciążliwe światło słoneczne, spotęgowane bielą śniegu. Fotografii towarzyszy tytuł: *O ich przyszłym dniu mówi VIII Zjazd*.

Z naszej perspektywy interesujące wydaje się to, o czym pisze się na 3. stronie czasopisma w artykule *U progu XXI wieku*: „Wiele znaków na niebie i ziemi wskazuje, że w roku 2000 nauką ścisłą stanie się meteorologia, która nie poprzestanie na rejestrowaniu nieuchronnych zdarzeń, ale pozwoli człowiekowi oddziaływać na klimat” (*U progu XXI wieku*, 1980, s. 3). Anonimowy autor tekstu szybko się jednak reflektuje i formułuje wniosek, że działania człowieka już mają wpływ na klimat, a w przyszłości chodziłoby raczej o to, aby oddziaływanie ludzi mogło mieć charakter naprawczy:

Bo oto ciągle bicie rekordów, zwiększanie tempa i mocy sprawiły, że daliśmy się wciągnąć w wyścig gigantomanii, nad którym nie bardzo już możemy panować. W swym uporczywym dążeniu do eliminowania przeszkód tworzonych przez naturę, postęp wyrządził poważne szkody ziemi, wodzie i powietrzu, którym oddychamy.

U progu XXI wieku, 1980, s. 3

Dzieci z fotografii urodzone w końcówce lat sześćdziesiątych lub w latach siedemdziesiątych XX wieku reprezentują Pokolenie X, generację wychowywaną w PRL-u, ale budującą swe dorosłe życie w wolnej Polsce, pamiętającą koszty politycznej i gospodarczej transformacji kraju. Dzisiejsi dorośli tego pokolenia wciąż są grupą czynną zawodowo, mającą wpływ na tzw. kształt świata, także w jego wymiarze edukacyjnym i artystycznym. Czy ówczesne dzieci miały świadomość, że o ich przyszłości debatowano podczas VIII Zjazdu PZPR?

Ci pamiętający niegdysiejsze śniegi, ale przecież nie tylko oni, bo głos w kwestiach klimatycznych zabierają również przedstawiciele kolejnych generacji, Pokolenia Y i Pokolenia Z, mają swoją opowieść o dzieciństwie oraz o tym, w jaki sposób je im wymyślano. Coraz częściej to młodzi przyjmują postawy aktywistyczne i włączają się do dyskusji na temat swej przyszłości, nie zgadzając się na ustalenia wprowadzane „ponad ich głowami”. Kolejne dekady pokażą, na ile zgoda na obecność młodych podczas ustalania nowych znaczeń rzeczywiście wynika z przeko-

nania o konieczności partycypacji tej grupy w rozstrzygnięciu kwestii istotnych dla przyszłości planety, a na ile jest efektem wyrachowanej kalkulacji spod znaku politycznej poprawności i w istocie niewiele znaczy.

Warto dzisiaj przyrzeć się starym oraz nowym narracjom, które organizowały i organizują dzieciństwo oraz wczesną młodość. Myślenie tropami małego antropocenu kieruje naszą uwagę w stronę kodów zarezerwowanych dla niedorośli, aby wprowadzić ich w problematykę czasów, w których żyją, ale, co równie ważne, wyposażać ich w umiejętności przekraczania kryzysów, przynajmniej tych możliwych do przezwyciężenia. Jedną z takich kompetencji jest aktywna nadzieja.

W najnowszym numerze „Paidii i Literatury” przyglądamy się sposobom uruchamiania nadziei nie tylko w narracjach adresowanych do młodych czytelników, lecz także w myśli pedagogicznej i edukacji. Inspiracją do przyjęcia tego rodzaju perspektywy była konferencja *Mały antropocen. Rola literatury dla dzieci i młodzieży w zielonej edukacji humanistycznej* zorganizowana przez dr Karolinę Starnawską, dr hab. Małgorzatę Wójcik-Dudek i prof. dr hab. Bernadetę Niesporek-Szamburską z Interdyscyplinarnego Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną Uniwersytetu Śląskiego. Konferencja odbyła się 1 grudnia 2023 roku na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Ogromnym wsparciem podczas opracowywania tego numeru była współpraca, jaką podjęły piszące te słowa w ramach stażu naukowego Małgorzaty Wójcik-Dudek na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu. Współpraca umożliwiła wymianę doświadczeń badawczych oraz praktyk edukacyjnych zdobytych na rodzimych uczelniach, pracę w międzynarodowym zespole nauczycieli akademickich, a także prowadzenie zajęć z zakresu edukacji klimatyczno-środowiskowej dla czeskich studentów przygotowujących się do wykonywania zawodu nauczyciela. Efektem aktywności podjętych podczas stażu jest koncepcja numeru oraz wspólna redakcja zamieszczonych w nim artykułów.

Numer o „małych” antropocenijskich opowieściach jest inicjowany tekstem Tadeusza Sławka *Alicja wśród drzew. Leśny dom wyobraźni*. Ten katowicki badacz, który zgadza się z Gertem Biestą, że pedagogika to zasadniczo partycypacja w procesie edukacyjnym wszystkich wciągniętych w ten proces, tak by w jego efekcie zmieniały się poglądy i zachowania, podejmuje próbę odczytania przygód Alicji Lewisa Carrolla oraz *Małego Księcia* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego. Teksty te, według Sławka, umożliwiają przede wszystkim krytyczną obserwację świata, a w jej konsekwencji – zmianę w sposobie postrzegania i traktowania natury. Badacz odwołuje się do pojęcia „wyobraźnia ontologiczna”, wprowadzonego przez Andrzeja Nowaka, które pozwala zrozumieć świat jako wciąż komplikujący się i rozwijający się system połączeń między aktorami ludzkimi i nie-ludzkimi. Tworzy on *oikos*, przestrzeń, która nie tylko wyznacza ramy naszego życia, lecz także sama żyje. Sławek proponuje namysł nad „pedagogiką geo-logiczną”, służącą *oikos*, ale też po-

konującą ograniczenia zarówno pedagogiki opartej na libidinalnej żądzy dominacji, jak i pedagogiki wyrastającej z równie libidinalnej żądzy posiadania.

Tekst Katarzyny Górzyńskiej-Herbich *Światocentryczna koncepcja edukacji Gerta Biesty a czytanie literatury w szkole podstawowej w epoce antropocenu* za sprawą patronującego mu pedagoga jest znakomitym dydaktycznym komentarzem do ustaleń poczynionych przez Sławka. Górzyńska-Herbich proponuje spojrzenie na wyzwania związane ze szkolnym czytaniem literatury w dobie antropocenu z perspektywy filozoficznych założeń dotyczących podmiotowości ucznia i działań nauczyciela. Autorka, obszernie omawiając koncepcję światocentrycznej edukacji Gerta Biesty, brawurowo wpisuje ją w ramy szkoły w dobie antropocenu.

Z kolei Alicja Ungeheuer-Gołąb w *Literackich obrazach antropocenu jako wezwaniu do ratowania świata przez dziecko* przygląda się problematyce współczesnej literatury dziecięcej w kontekście zawartych w niej obrazów antropocenu oraz zjawisk ekologicznych, a także potrzeby włączenia dzieci jako społeczności współpracującej ze środowiskiem dorosłych w projektowanie wizji przyszłości świata. W tym duchu badaczka odczytuje *Drzewo do samego nieba* Marii Terlikowskiej, książkę z kanonu literatury dla niedorosłych, czy *Śrubka i tajemnice Maszyny* Jana Bliźniaka, publikację sprzed czterech lat docenioną Ogólnopolską Nagrodą Literacką im. Kornela Makuszyńskiego.

Podobną procedurę interpretacyjną uruchamia Alicja Mazan-Mazurkiewicz w artykule *Słabość istot żywych. „Ewolucja według Calpurnii Tate” Jacqueline Kelly*. Zaproponowane ujęcie zawiera analizę powieści w kontekście twórczości pisarki oraz szerszym – nurtu młodzieżowych powieści retro. Badaczka, odwołując się do konstytutywnego dla tragedii greckiej pojęcia *katharsis*, interpretuje *Ewolucję według Calpurnii Tate* jako utwór oferujący współczucie, smutek i nadzieję, czyli „słabą” wersję *katharsis*, dostosowaną do wrażliwości małoletniego czytelnika, a zarazem niefałszującą trudnej prawdy o świecie. Mazan-Mazurkiewicz, korzystając z ekokrytyki i krytyki feministycznej, eksponuje przede wszystkim kategorię słabości, wspólną ludziom oraz innym żywym istotom.

W artykule Karoliny Starnawskiej *Jak ocalić drzewa? Osobista więź z drzewem w opowiadaniu „Cud kwitnących sadów” Wandy Osuchowskiej-Orłowskiej oraz powieściach „Ostatnie drzewo na Ziemi” Małgorzaty Kur i „A kiedy zniknie pustynia” Marie Pavlenko* wybrzmiewa postulat naprawiania przyszłości dzięki nowym opowieściom. Zaproponowane lektury niosą nadzieję na to, że nawet zniszczone ekosystemy da się odbudować, a kluczem do tego jest osobiste zaangażowanie w ratowanie drzew – zaangażowanie nie tylko naukowców, ale przede wszystkim bohaterów dziecięcych.

Podobne założenie dotyczące nowych opowieści przynoszących nadzieję wiadać w artykule Anny Podemskiej-Kałuży zatytułowanym *Jak żyć na Ziemi? Uczniowie antropocenu czytają „Bajki filozoficzne” Michela Piquemala*. Uwaga badaczki skupia się na trzeciej części cyklu, dotyczącej relacji człowiek – przyroda – planeta,

relacji przypominającej o potrzebie harmonii ludzi z naturą oraz odpowiedzialności ekologicznej współczesnych społeczeństw. Podemska-Kałuża przekonuje, że *Bajki filozoficzne* stwarzają znakomitą szansę na dobrą edukację ekologiczną oraz stanowią inspirację do działań na rzecz ochrony środowiska.

Z kolei Kacper Mika w tekście *Współczesne „silva rerum” – ekologiczne inklinacje J.R.R. Tolkiena jako element dydaktyki polonistycznej* prezentuje próbę odczytania *Władcy Pierścieni* w kontekście idei zwrotu ekologicznego. Autor poddaje namysłowi wprowadzanie motywów związanych z ochroną środowiska na różnych poziomach utworu literackiego; nawiązuje do typologii Grzegorza Trębickiego: od ontologii i eschatologii świata wtórnego, przez uwikłanie w mity, toposy i tradycję literacką, na tropach poetyckich i kreacji bohaterów skończywszy. Wychodząc od koncepcji czulego narratora (Tokarczuk), poszukuje przede wszystkim figur empatii (jak prozopopeja, uppersonifikacja). Dopełnieniem tematów deforestacji oraz zagrożeń płynących z agresywnego rozwoju kopalnictwa jest propozycja ćwiczeń dydaktycznych dla uczniów szkoły ponadpodstawowej. Nawiązując do praktyk awangardowych (Raymonda Queneau), autor artykułu proponuje uczniom zabawę z sylwiznością, intertekstualnością oraz transmedialnością literatury – stworzenie kolażu literackiego z wierszy Tolkiena i polskich poetów oraz z tekstów mediów masowych.

Korpus tekstów poświęconych małemu antropocenowi zamyka artykuł Michała Palucha zatytułowany *Sadzonki myśli i płomyki nadziei – rozwijanie kompetencji głębokich w procesie rodzinnej autoterapii*. Autor tekstu poszukuje funkcji języka, która mogłaby wzbogacić repertuar sposobów wyrażania się człowieka, „uprawiającego i pielęgnującego” pole doświadczania samego siebie i tego, co wokół, i odnajduje „milczenie na głos” – dowód w sprawie głębokiego zamyślenia się. W artykule pada odpowiedź na pytanie o las jako medium pedagogiczne, pozwalające z jednej strony na prowadzenie dialogu terapeutycznego, inicjującego proces przepracowywania wielopokoleniowej traumy przez starszych członków rodziny, a z drugiej – na oddalenie się od rytuałów zwyczajnej, współczesnej codzienności.

Część *Varia* rozpoczyna się artykułem *Kopciuszek idzie na wojnę? Fallocentryzm a pseudofeminizm w baśniowej dystopii (na przykładzie „Cinderella Is Dead” Kalynn Bayron)* Kingi Matuszko. Autorka tekstu przeanalizowała pseudofeministyczne sposoby kreacji postaci kobiecych oraz świata przedstawionego w powieści *Cinderella Is Dead* Kalynn Bayron, utworze będącym reinterpretacją Kopciuszka. Przekształcając znaną historię, pisarka chce uczestniczyć w dyskursach postulujących inkluzywność, a także równorzędność światopoglądów. W tym celu wprowadza różnorakie refrakcje: podkreśla sprawczość kobiet i ich dążenie do samostanowienia, zmienia kolor skóry protagonistki i jej orientację seksualną. Akcentuje cechy potocznie kojarzone z feminizmem, co niejednokrotnie wywołuje efekt przeciwny do zamierzonego, a sam utwór można interpretować jako pseudofeministyczny.

Z kolei Anna Maria Warzocha w artykule *(Bez) tabu w literaturze (nie)osobnej. O przekraczaniu granic w tekstach Davida Walliamsa* przekonuje, że autorzy najnowszej literatury dla dzieci są nie tylko wnikliwymi obserwatorami współczesnego świata, lecz także coraz częściej przyjmują rolę komentatorów oraz tłumaczy społecznych i kulturowych zjawisk, również tych kontrowersyjnych, określanych w społeczeństwie jako tabu. W taką tendencję wpisuje się twórczość brytyjskiego pisarza Davida Walliamsa, którego teksty łamią bariery językowe, mentalne, naracyjne i gatunkowe, wprowadzając tym samym nowe możliwości w sztuce słowa kierowanego do niedorosłego odbiorcy. Pojęcie przekraczania granic w analizowanych lekturach jest w prezentowanym szkicu rozpatrywane w odniesieniu do zdefiniowanego przez Zenona Leszczyńskiego tabu językowego oraz tabu kulturowego w rozumieniu Sigmunda Freuda. Celem analiz jest próba określenia zakresu aktualnych zmian w literackim sposobie mówienia z dzieckiem o człowieku w świecie rzeczywistym i wyobrażonym.

Numer szósty „Paidii i Literatury” kończy się tekstem zatytułowanym *Pejzaże dźwiękowe w literaturze dziecięcej i młodzieżowej – komunikat z badań* Agaty Klichowskiej i Macieja Skowery. Warszawscy badacze relacjonują efekt dotychczasowych badań w ramach projektu *Dawne i współczesne pejzaże dźwiękowe w literaturze dziecięcej i młodzieżowej – ekokrytyczne analizy i interpretacje w świetle ekologii akustycznej i edukacji ekologicznej*, finansowanego w obrębie działania „Zielony Uniwersytet Warszawski – II edycja” (IV.3.1) ze środków programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza (2020–2026)”. W niniejszym tekście prezentują projekt: jego podstawę metodologiczną, założenia, planowane działania, dotychczasowe wyniki. W pierwszej kolejności, odwołując się do refleksji teoretycznej, przedstawiają ekokrytykę jako tło rozważań oraz definiują kluczowe dla projektu pojęcie pejzażu dźwiękowego w odniesieniu do ekologii akustycznej i studiów nad dźwiękiem. Następnie opisują elementy projektu, a także skrótowo omawiają pierwsze efekty przeprowadzonych badań.

Redaktorki numeru składają podziękowania wszystkim Autorkom i Autorom, a także nieocenionym członkiniom Redakcji czasopisma: zastępczyni redaktor naczelnej Pani prof. dr hab. Bernadecie Niesporek-Szamburskiej, a także sekretarzom „Paidii” – Pani dr Annie Guzy oraz Pani dr Karolinie Starnawskiej.

Zapraszamy do lektury *Małego antropocenu*.

Ivana Dobrotová

 <https://orcid.org/0000-0002-1832-8376>

Małgorzata Wójcik-Dudek

 <https://orcid.org/0000-0001-9032-8875>

Literatura

Sterling C., 2023, *Dziedzictwo jako krytyczna metoda antropocenu*, przeł. A. Ostolski, w: *Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy*, red. M. Stobiecka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 177–208.
U progu XX wieku, 1980, „Przekrój”, nr 1818, s. 3.

Ivana Dobrotová – doktor habilitowana nauk humanistycznych; pracuje na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu. Specjalistka w zakresie gramatyki kontrastywnej języków polskiego i czeskiego, kultur języka polskiego i czeskiego, języka mediów i przekładu specjalistycznego. W swoich badaniach zajmuje się między innymi analizą tekstów publicystycznych pod kątem występowania obrazów medialnych Polski w czeskich mediach oraz mediolingwistyką.

e-mail: i.dobrotova@centrum.cz

Małgorzata Wójcik-Dudek – doktor habilitowana nauk humanistycznych, profesor Uniwersytetu Śląskiego, polonistka. Zainteresowania badawcze: literatura dla dzieci i młodzieży, dydaktyka literatury, ekokrytyka, edukacja humanistyczna, edukacja terenowa. Autorka książek: *(Prze)Trwać w okolicach mitu. Funkcje mityzacji w poezji Tadeusza Nowaka* (2007), *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży* (2016) (wydanie w języku angielskim: *Reading (in) the Holocaust: Postmemory Practices in Recent Polish Literature for Children and Young Adults*, 2020), *Po lekcjach* (2021), oraz wielu artykułów naukowych; współredaktorka publikacji z zakresu literatury dla niedorosłych. Redaktor naczelna czasopisma „Paidia i Literatura” poświęconego literaturze adresowanej do dzieci i młodzieży.

e-mail: malgorzata.wojcik-dudek@us.edu.pl